

Tydzień 3: Jezus / Dzień 14: **J 13,1-10**

Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!». Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy».

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Wyobraź sobie uczniów zgromadzonych w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy, wpatrujących się w Jezusa. Zobacz, jakie emocje malują się na ich twarzach, gdy Pan podchodzi do każdego z nich, by umyć im nogi. Wyobraź sobie siebie i Jezusa, który – przepasany prześcieradłem – klęka u Twoich stóp z miednicą wody. Poczuj dotyk Jego dłoni, chłodną wodę, szorstki materiał prześcieradła.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę dostrzegania i doświadczania w Twoim życiu miłującej obecności Jezusa.**

1. Potem [Jezus] nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Nadeszły ostatnie chwile, które Jezus przed swoją męką i śmiercią spędza z Apostołami. Gromadzą się oni wspólnie dla spożywania Paschy, według zwyczaju Narodu Wybranego. Zanim jednak zasiądą do posiłku, Jezus wykonuje czynność, zazwyczaj wykonywaną przez niewolników lub służących: pochyla się i umywa uczniom nogi. Chociaż Jezus wykonuje czynność niewolnika, jednak nie robi tego jako niewolnik, ale jako Przyjaciel. Tym gestem uniżenia chce nie tylko zachęcić uczniów do postawy wzajemnej służby, ale przede wszystkim pragnie, by wraz z Jego posługą przyjęli Jego pokorną miłość.

Jakie uczucia, emocje się w Tobie zrodziły, gdy wyobraziłeś sobie, że Jezus ukląkł, by obmyć nogi Tobie? Co chciałbyś powiedzieć Jezusowi w tej chwili? Powiedz Mu to w zupełnej szczerości i otwartości.

2. Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział. Apostoł Piotr wzbrania się przed umyciem nóg przez Jezusa. Trudno mu nie tylko zrozumieć, ale i przyjąć ten gest uniżenia jego Mistrza. Chrystus nie zniechęca się taką reakcją swojego ucznia. Wyjaśnia mu, co czyni, ale odnosi się tylko do tej konkretnej chwili i zapewnia, że nadejdzie czas, w którym Piotr pojmie pełen sens czynu Jezusa.

W życiu ludzkim, także tym duchowym, nieraz człowiek staje w obliczu sytuacji, których nie rozumie, a które czasem bardzo trudno przyjąć i zmierzyć się z nimi. Choroba własna lub kogoś bliskiego, dramaty rodzinne, bezrobocie, bieda – można długo wyliczać. Mimo wszelkich wysiłków, modlitw, ludzkich działań i codziennych starań o wyjście z impasu – nie ma widocznych rezultatów. Trudno wtedy to pojąć i zrozumieć, dlaczego tak się dzieje. Wtedy może pojawiać się zniechęcenie, czasem żal do siebie, do ludzi albo do Boga. Jeśli było to kiedykolwiek Twoim doświadczeniem – jak je przeżywałeś? Co czułeś? Czy próbowałeś rozmawiać o tym nie tylko z ludźmi wokół Ciebie, ale przede wszystkim z Chrystusem? Czy umiesz Bogu dziękować za swoje życie, choć nie wszystko w nim rozumiesz?

3. Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. Jezusowi zależy, by Piotr pozwolił Mu na tę posługę uniżenia wobec siebie. Pragnie, by Jego uczeń doświadczył, na czym polega miłość, która umie służyć. Pozwolenie ze strony Piotra na umycie jemu nóg przez Jezusa to niejako warunek uczestnictwa w pełni przyjaźni w Eucharystii, a potem w krzyżu i zmartwychwstaniu.

W czasie tych rekolekcji także i Ty jesteś zaproszony, by zbliżyć się do Jezusa i by umocnić swoją relację z Nim. On pragnie obmyć Twoje serce z tego, co je brudzi albo przygniata. Chce czynić to przez modlitwę, przez sakramenty święte – w tym przez Sakrament Pojednania. Czym jest on dla Ciebie? Jak go przeżywasz? Co czynisz, by się jak najlepiej do niego przygotować?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcie nasz”.